

SŁOWO

WILNO, Sobota 25 sierpnia 1923 r.

Redakcja: Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA: 7 zł. z dostawieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszów.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20gr

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lor”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GLEBOKIE—ul. Zamowa, W. Włodzimierow.
GRODNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃC—A. Ossoliński.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRODĘK—Kiosk St. Michalskiego.
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółd. Księg. Nauczc.
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOŁKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego

Co opowiada D-r Purickis w Warszawie.

Przed kilku dniami przybył do Warszawy prezes Syndykatu dziennikarzy litewskich, dr. Juczas Purickis. Jedno z pism warszawskich zamieszcza z nim wywiad:

Pierwsza rzecz, czy wolno wiedzieć, co pana prezesa sprowadza do Polski?

— Jesteśmy sąsiadami. Pomimo poważnej kontrawersji w dziedzinie polityki międzynarodowej powinniśmy starać się wzajemnie poznać. Wskutek nieznajomości obopólnych stosunków polskich i litewskich popełniamy szereg błędów. Do prasy litewskiej i polskiej przedostaje się moc nieprawdziwych wiadomości. Przyjeżdżam, aby zawiązać kontakt z prasą polską, jak również, aby poinformować się od oculus o stanie ekonomicznym Polski. W pierwszej sprawie miałem już konferencję z prezesem związku syndykatów polskich, p. Zdzisławem Debickim, który przetrzeźwił mi jaknajdalej idącą pomoc w nawiązaniu stosunków z polskimi dziennikami. Jutro mówić będę z prezesem syndykatu dziennikarzy warszawskich p. Witoldem Giełżyńskim.

— W jakich pismach p. prezes pracuje?

— Zasadniczo jestem ekonomistą i publicystą. Piszę w wielu pismach, gdyż unikam partyjności. Głównie pisuję do „Mus Ritojus” (Nasze Jutro). Jest to najpoważniejszy tygodnik na Litwie. Liczy do 100000 nakładu. Nadto pisuję w „Lietuvos Aidas” i w „Lietuvos Ūkis” (Gospodarstwo litewskie).

— Pragnąłbym dowiedzieć się czegoś o życiu artystyczno-kulturalnym Litwy?

— Żywo rozwija się u nas literatura. Ze starszych pisarzy dużą poczytnością cieszą się: Majronis, Lira, Tumas, Kreve Mickiewiczus, z młodszych Wajczunas, który obecnie z Herbaczewskim opracowuje antologię literatury litewskiej w języku polskim, Binkis i inni.

— A teatry?

— Mamy w Kownie jeden duży teatr państwowy Lietuvos Teatras. Wystawia się w nim zarówno operę, jak i dramat. Teatr ten stoi b. wysoko.

— Z uznaniem wyrażają się o nim przyjeźdźni. Ostatnio ogromnie chwalił go przedmowa p. Holówka. Poza tem jest kilka teatrów prywatnych. Wogóle nasze życie kulturalne w ostatnich latach bardzo się rozwinęło i rozwija nadal. Niemniej bujnie rozwija się malarstwo. W zeszłym roku mieliśmy około 15 wystaw, stojących na wysokim poziomie artystycznym.

— A jak przedstawia się życie gospodarcze Litwy?

— Ekonomicznie znajduje się Litwa w stanie normalnym. Urodzaj będziemy mieli niezły, wbrew przepowiedni niektórych pism. Najlepiej udoskonalamy rolnictwo. Rozwijamy gospodarstwo mleczne. Przemysł natomiast mamy słaby. Brak nam bogactw mineralnych. Mamy nieznaczny przemysł tkacki, żelazny (dla miejscowego rynku) i skórniczy.

— A jak znajduje pan prezesa, gdzie jest życie tańsze: u nas czy na Litwie?

— Utrzymanie tańsze jest na Litwie, manufaktura droższa wszakże. Korzystając z rolniczego charakteru naszego kraju, wywozimy zagranicę produkty gospodarstwa rolnego, jak nabiał, mięso i t. p. Sytuacja gospodarcza u nas poprawiła się ostatnio znacznie. Przedewszystkiem potaniał bardzo kredyt.

— Co sądzi pan prezes o sporze polsko-litewskim?

— Uważam obojętnie, że gdyby nawet konferencja polsko-litewska doszła do skutku, czy to w Królewcu czy w Genewie, to jednak nie osiągnięto by pozytywnego wyniku. Sprawa wileńska jest zbyt zawiła, żeby ją można było załatwić w krótkim czasie.

Nie sądzę też, żeby na Zgromadzeniu Ligi Narodów spór polsko-litewski mógł być definitywnie ukończony.

Pragniemy dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, jak i z Polską, ale panuje u nas przekonanie, że nie rozwiązawszy sprawy wileńskiej, nie osiągniemy porozumienia.

Następnie dr. Purickis opowiadał nam o swoich dalszych planach. W Warszawie zamierza zabawić jeszcze kilka dni. Później udaje się do Krakowa i do Lwowa. Pobyt swój w Polsce oblicza na kilka tygodni.

Dookoła paktu Kelloga

Przybycie Kelloga do Europy

HAWR. 24.8. (PAT). Zawinął tu o godz. 3.30 parowiec „I de France”, wiozący na pokładzie swym Kelloga oraz premiera kanadyjskiego Mackenzie Kinga.

Oba wysiedli na ląd o godz. 7 powitani przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych z prefektem, merem, wiceprezesem linii transatlantyckiej oraz sztabem krążownika amerykańskiego, na którym Kellogg odbędzie drogę powrotną.

Po powitaniu dostojnych gości przez prefekta, mer wręczył Kellogowi złote pióro, przeznaczone do podpisania paktu (oświadczając, że pakt antywojenny stanowi realizację obietnicy, uczynionej kombatantom wszystkich narodowości, że walcząc, ażeby zapobiedz raz na zawsze powrotowi wojny).

O godz. 7.35 Kellogg i Mackenzie odjechali do Paryża.

PARYŻ. 24.8. (PAT). Kellogg i Mackenzie - King przylateli tu o godz. 10 min. 15. Po południu Kellogg złożył wizytę Briandowi a jutro zamierza przyjąć dziennikarzy.

W związku z uroczystością podpisania paktu, potępiającego wojnę, rozpoczęły się już w Paryżu przygotowania celem udekorowania i iluminowania gmachów rządowych i prywatnych.

PARYŻ. 24. (PAT). Dziś przed południem Briand odbył 40-minutową rozmowę z Kellogiem.

43 państwa mają być zaproszone do przyłączenia się do paktu Kelloga

BERLIN. 24.8. (PAT). Prasa berlińska w depeszach z Nowego Jorku i z Londynu donosi, że nazajutrz po podpisaniu paktu Kelloga przedstawicielstwa amerykańskie na granicy zaproponują 43 państwom przyłączenia się do paktu.

Podobna propozycja ma być postawiona również we wtorek także i Rosji lecz nie przez przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, ale przez przedstawiciela francuskiego w Moskwie.

Dzienniki berlińskie komentują tę zapowiedź podnosząc, iż początkowo przewidziano było wystąpienie z taką propozycją do innych mocarstw dopiero po ratyfikacji paktu przez mocarstwa, które pierwsze mają go podpisać.

Sprawa Nadrenji wciąż leży Niemcom na sercu

BERLIN. 24.8. (PAT). Prasa berlińska z wyraźnym niezadowoleniem notuje i omawia głosy prasy paryskiej w sprawie ewakuacji Nadrenji i ostatniego komunikatu Havasa, nazywającego rzeczą niewskazaną omawianie sprawy Nadrenji w czasie nieobecności Chamberlaina.

Prasa prawicowa z dużym sceptyzmem omawia rozwój rozmów niemiecko-francusko-angielskich w sprawie Nadrenji. „Deutsche Tages Ztg” stwierdza, że widoki dla akcji niemieckiej są bardzo złe gdyż Francja nie jest skłonna do żadnych koncesyj.

Niemcy nie mają zamiaru, pisać dziennik, wiązać ze sobą paktu Kelloga i kwestii ewakuacji. Jednakże nawet paryska rada ministrów nie będzie mogła przeskoczyć odbyciu w Paryżu dyskusji nad kwestiami, które leżą Niemcom najbardziej na sercu.

Stresemann nie pojedzie do Genewy

BERLIN. 24.8. (PAT). Jak donosi prasa, minister spraw zagranicznych Stresemann na skutek opinii lekarskiej zaniechał projektowanej podróży do Genewy na sesję Ligi Narodów.

Kierownictwo delegacji niemieckiej w Genewie zasadniczo obejmuje kanclerz Rzeszy Herman Müller, który już w czasie pierwszej choroby Stresemanna był jednocześnie kierownikiem polityki zagranicznej, a w chwili obecnej jest nietylko kanclerzem ale i zastępcą ministra spraw zagranicznych.

Programi uroczystości koronacyjnych Achmeda Żogu

WIEN. 24.8. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą, z Trianu, iż prezydent Achmed Żogu powrócił wczoraj do Trany gdzie będzie uczestniczył w posiedzeniu, na którym zostaną ustalone szczegóły proklamowania go królem.

Jutro rano o godz. 7 min. 30 oddanych będzie 21 strzałów armatnich. O godz. 9 min. 30 przed południem rozpocznie się zgromadzenie narodowe na które zjawia się wszyscy posłowie. W orędziu, które będzie odczytywane przedstawi Achmed Żogu jako główne zasady swej polityki bezwarunkowe respektowanie istniejących traktatów, dobre porozumienie ze wszystkimi państwami sąsiednimi, nowoczesną organizację państwa, skuteczne popieranie rolnictwa i przemysłu.

Po ogłoszeniu tej proklamacji Achmed Żogu złoży przysięgę na ręce dostojników kościelnych katolickich, prawosławnych i mahometańskich.

Lot do bieguna południowego

WIEN. 24.8. (PAT). Do dzienników donoszą z Nowego Jorku, że ekspedycja Byrda wyrusza do południowego bieguna w najbliższą sobotę. Składać się będzie z 31 osób. Narazie wyprawa wyruszy na pokładzie parowca „City or New York”, który wyjeżdża do Nowej Zelandji, stamtąd we wrześniu Byrd wyruszy w dalszą drogę do bieguna Południowego.

Zaginieni lotnicy szwedzcy odnalezieni

TOLEDO. 24.8. (PAT). Renter podaje, że jeden, z tutejszych operatorów radiowych twierdzi, iż w ciągu dziesięciu minut prowadził rozmowę przez radio z zaginionymi lotnikami szwedzkimi.

Z rozmowy tej wynikałoby, że lotnicy znajdują się na osobnoosobnej małej wyspce położonej o 100 mil na północ od Nowej Ziemi i domagają się szybkiej pomocy. Mieli oświadczyć na zapytanie, że są cali i zdrowi. Potem głosy stały się niezrozumiałe, odebrać można było jedynie następujące zdania: Nie mieliśmy mięsa od wczoraj, oraz „staraliśmy się wejść w ciągu nocy z jakąkolwiek stacją radiową, prosimy przyspieszyć”.

NOWY JORK. 24.8. (PAT). Wiadomości, jakoby samolot szwedzki, odbywający lot transatlantycki, widziany był nad morzem Grenlandzkiem, została przyjęta z radością przez rodzinę Hassela. Wiadomość ta nie została potwierdzona.

Jeden z radiodbiorników amatorów w Chicago oznajmił, że przejął wiadomość radiową, stwierdzając, iż samolot Hassela zmuszony był wczesnym rankiem w ubiegłą niedzielę do opuszczenia się z powodu złego dopływu oliwy.

Zwolnienie Turauskasa

Z Kowna donoszą: Redaktor naczelny „Rytasa” Turauskas po odbyciu 2-tygodniowej kary w obozie koncentracyjnym w Wornianach, został zwolniony i powrócił do Kowna.

Ucieczka kapłana na swym statku

Z Kowna donoszą: Kapitan statku litewskiego „Lydis” w Kłajpedzie Purman nie mając zamiaru uiszczenia się z długów, wynoszących 22.000 litów, wypłynął na morze nie przestrzegając żadnych formalności i nie powiadamiając o tem władz przełożonych. Obecnie statek znajduje się w Gdańsku.

Ołbrzymi pożar w Niegorzełoje

Z Mińska donoszą: W nocy z 20 na 21 sierpnia wybuchł olbrzymi pożar w Niegorzełoje. Dwupiętrowy budynek sielwosiewu i punkt weterynaryjny spaliły się kompletnie ze wszystkimi, co w nich było. Ogień strawił wszystkie magazyny pracowników sielwosiewu. Wyprasko obeszło się bez ofiar w ludziach. Akuszerka podczas pożaru wyskoczyła z 2-go piętra. Dopiero po 6 godzinach połączone siły kolejarzy i straży ogniowej z wielkim trudem stłumiły ogień. Straty przewyższają 30.000 rubli Są pewne poszlaki, iż miało tu miejsce podpalenie.

W Indiach nie chcą komunistów

SIMLA. 24.8. (PAT). Rząd indyjski przygotował projekt ustawy, dotyczącej agentów bolszewickich, którzy będą musieli dać gwarancje należytego zachowania się. Komuniści będą mogli być deportowani z rozkazu generała - gubernatora. Komuniści, których postępowanie uznane będzie za nieodpowiednie, będą mogli być aresztowani i skazywani na więzienie do 12 miesięcy oraz znaczne kary pieniężne.

Wypadek kolejowy pod Toruniem

TORUŃ. 24.8. (PAT). Dnia 24 b. m. o godz. 2 min. 20 nad ranem na stacji Konojady nastąpiło zderzenie pociągu pociągów pośpiesznych z osobowym, wskutek czego 15 osób zostało lekko rannych.

Parowóz oraz trzy wagony zostały zniszczone. Przerwa w ruchu spowodowana katastrofą trwała przeszło 2 godziny.

Przyczyna katastrofy nie została ustalona. Na miejsce wypadku wyjechały władze sądowe, kolejowe i policyjne.

Rolnik dla ziemi!

Największa choroba, bez przesady rzecz można — gangrena, od pierwszych dni odrodzenia tocząca nasz organizm państwowy, ma być radykalnie usunięta! Oto ostatnia wiadomość, którą nam prasa przynosi w postaci wspólnej deklaracji Prezesów dwóch organizacji rolniczych p. p. Kazimierza Fudakowskiego i Wiktora Przedpeńskiego o połączeniu się naczelnych organizacji rolniczych.

Z jednej strony „Polski Związek Organizacji Kółek Rolniczych”, obejmujący: Centralny Związek Kółek Rolniczych, Centralny Związek Osadników, Małopolskie Tow. Rolnicze i Zjednoczenie Związków Kółek i Organizacji Rolniczych Ziem Wschodnich, skupiające wspólnie 305.000 członków, a z drugiej — „Związek Polskich Organizacji Rolniczych” w Składzie Centralnego Tow. Rolniczego w Warszawie, Pomorskiego Tow. Rolniczego w Toruniu, Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych w Poznaniu, Małopolskiego Tow. Rolniczego we Lwowie, zrzeszających 141.390 członków. P. p. A. Jura, W. Czartoryski, Nowak, K. Fudakowski, W. Przedpeński, M. Chłapowski, F. Widoński, Olewiński, Esden-Tempski i Sypniewski, jako przywódcy dwóch grup rolniczych, chodzących dotychczas oddzielnymi drogami stoją w jednym zwartym szeregu, by społeczeństwu rolniczemu rzucić nowoczesne i jedynie słuszne hasło: „Rolnik dla ziemi!”, co przetłumaczone na język życia codziennego, oznacza, iż w nowoczesnym państwie każdy rolnik powinien zrozumieć, iż jest on prawdziwym i istotnym pracownikiem społecznym, dzwigającym wielki obowiązek, aby ziemia jego dała możliwie największy plon, potrzebny dla zbiorowości ludzkiej.

Dążenie do jednolitego frontu rolniczego ma poza sobą już całą bogatą przeszłość. Już w czerwcu 1924 r. na Kongresie Rolniczym, składającym się z przedstawicieli obu odłamów wyniesiona została rezolucja o połączeniu się w jedną wspólną organizację. Rezolucja ta, nie znajdując odpowiedniego podłoża w Centralach Warszawskich, toruje sobie drogę dzielnicowo, wykazując największe zrozumienie w dzielnicach kresowych, najbardziej potrzebujących jednolitej akcji rolniczej. Pierwszy przykład definitywnego złączenia się daje Pomorze. Poza to 27 września 1926 r. odbywa się w Wilnie zjazd obu odłamów rolniczych, zwolany przez Organizację Zachowawczą Pracy Państwowej, na którym to zjeździe zapada jednolita uchwała wspólnego frontu rolniczego. W roku bieżącym następuje połączenie pomiędzy organizacjami rolniczymi we Lwowie i Krakowie, wreszcie Nowogródzka wyznosi rezolucję o potrzebie iuzji. Ten sposób działania koncentrycznego wpływa na sferę stołeczną w kierunku zrozumienia niemożliwości dalszego oporu.

Sprawa dojrzewa powoli, lecz stale. Zrealizowana zostaje w warunkach jednolitej polityki gospodarczej, dla której wytrwale toruje drogę rząd Marszałka Piłsudskiego, stosując metodę ewolucyjnego rozumienia przez cały ogół nietylko producentów, lecz i konsumentów bezwzględnej potrzeby podporządkowania interesów własnych — interesom państwa.

Kompletne zrozumienie uwydatnia wspólna deklaracja w słowach: „Wzmocnienie wydajności produkcyjnych przestrzeni rolniczych w ściśle określonym okresie, jak również podniesienie rolnika polskiego na wyższy szczebel kultury i dobrobytu, osiągnięte być mogą o tyle tylko, o ile państwo w swym planowym działaniu oprze się o samych rolników, złączonych w organizacjach społeczno-rolniczych o ich inicjatywę, traktując ich jako współtwórców polskiej polityki rolniczej (podkreśl. autora), i o ile



24. VIII 28.

Przyjazd premiera Barfila i odjazd ministra Zaleskiego.

WARSZAWA, 24. VIII. PAT. Dnia 24 b. m. o godz. 22 min. 40 przybył pociągami paryskim do Warszawy p. prezes Rady Ministrów prof. K. Bartel wraz z małżonką. Na dworcze powitali p. p. Premiera członkowie gabinetu z zastępcą prezesa Rady ministrów ministrem skarbu Czechowiczem, ministrem spraw zagranicznych Zaleskim oraz ministrem kolei Kühnem na czele, członkowie korpusu dyplomatycznego na czele z ambasadorem Francji Laroche, obecni w Warszawie posłowie Rzeczypospolitej, oraz szereg wyższych urzędników wszystkich resortów państwowych, jak również przedstawiciele sfer politycznych i prasy. W 10 minut później pośpiesznym pociągami paryskim udał się do Paryża p. minister spraw zagranicznych August Zaleski, żegnany przez wyżej wymienione osoby z p. Prezesem Rady Ministrów prof. Bartelem na czele.

Powrót posła Patka z Moskwy.

MOSKWA, 24-8. Pat. Poseł polski w Moskwie, Patek, wyjechał do Warszawy.

Min. Kwiatkowski powrócił z Gdyni.

P. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski powrócił po kilkuniedniowym pobycie w Gdyni, gdzie zapoznał się szczegółowo z postępem robót przy budowie portu.

Przyjęcie u min. Knolla w Berlinie.

BERLIN, 24.VIII. PAT. W dniu wczorajszym poseł polski w Berlinie p. Roman Knoll podejmował u siebie członków delegacji polskiej na kongres unii międzyparlamentarnej oraz przedstawicieli prasy. Wieczorem odbył się w wielkich salach koło Ogrodu Zoologicznego uroczysty bankiet, wydany przez rząd Rzeszy na cześć uczestników kongresu.

Odniesienie weferana z 1863 r.

Minister pracy i opieki społecznej dr. Stanisław Jurkiewicz udekorował krzyżem oficerskim „Odrodzenia Polski” mecenasa Kwiatkowskiego, uczestnika powstania 1863 roku za pracę opiekuńczą i oświatowo-kulturalną wśród emigracji polskiej w Rosji.

Zalanie kopalni.

MOSKWA. W zagłębiu Donieckim woda zalała kopalnię im. Krasina w okrug Rostowski. Wszelkie próby uratowania kopalni spełzyły na niczem. Całe urządzenie kopalni oraz część pomp ratunkowych zostały zniszczone podczas katastrofy.

Budżet Ligi Narodów.

GENEWA. Przesłany członkom Ligi Narodów preliminarz budżetu Ligi na rok 1929 zamyka się sumą 26.871.000 franków zł. Budżet r. 1928 wynosił 25.333.000 fr. Większa część tej przewidywanej przeznaczonej będzie na prace, przekazane Lidze przez Ogólne Zgromadzenie, bądź przez Międzynarodową Konferencję Pracy. Preliminarz będzie rozpatrywany przez Ogólne Zgromadzenie, które, jak wiadomo, zbiera się w Genewie w dniu 3-go września.

Polak twórcą opery w Detroit.

Wielki dziennik, wychodzący w Detroit „The Detroit News” zamieszcza artykuł, wyrażający się w słowach pełnych pochwał i uznania o zasługach, jakie położył muzyk polski Tadeusz Wroński dla miejscowej opery, której jest on poniekąd założycielem. W ostatnich dniach odbyła się tam przy przepięknej widowni premiera „Chocolate Soldier” (Czekoladowy żołnierz), którą dyrygował sam p. Wroński.

Nowy bilon.

Mennica Państwowa rozpoczęła już wybijanie nowych 5-złotowych monet srebrnych, które zostaną wypuszczone na rynek pieniężny w ilości 28 milionów sztuk. Nowe 1-złotówki niklowe zostaną wybite na 40 milionów złotych.

Emigracja do Afryki Południowej.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy wzrósł znacznie ruch emigracyjny z Polski do Afryki Południowej. Emigracja koncentruje się w ośrodkach miejskich Kapstadt i Joanesburg. W związku z tem projektowane jest otwarcie polskich placówek konsularnych w tych miastach dla roztoczenia opieki nad naszym wychodźstwem.

Echa krajowe.

GŁĘBOKIE.

— Uroczystość poświęcenia elektrowni i siedziby p. starosty. Uroczystość poświęcenia nowowbudowanej elektrowni miejskiej oraz domu przeznaczanego na siedzibę dla p. starosty Marijana Jankowskiego oczekiwana była oddawna, to też wypadła ona na podziw imponującą. Przez sześć dni czyniono przygotowania aby godnie przyjąć gości przybyłych z Wilna z p. Wojewodą na czele.

Czekano od rana. Około godziny pierwszej przybyły auta wiozące p. Wojewodę Władysława Raczkiewicza w towarzystwie naczelnika wydz. bezpieczeństwa p. S. Kirtiklisa, dyrektora Robót Publicznych inż. Siła — Nowickiego, komendanta wojewódzkiego P.P. insp. Praszałowicza oraz reprezentującego Wydział Samorządowy inż. Dzenajewicza.

Po krótkim powitaniu goście udali się na inspekcję Urzędu Starościńskiego, Magistratu oraz posterunków policji poczem p. Wojewoda przyjmował delegację a następnie odbył się akt dekorowania trzech osób: p. Sędziny Andrzejewiczowej krzyżem Polonii Restituta i dwóch pracowników na polu samorządowym krzyżami zasługi.

Akt poświęcenia elektrowni dokonany został wkrótce potem przez ks. dziekana Ziemięckiego. Przed wejściem do gmachu elektrowni burmistrz Głębokiego p. inż. Snarski powitał p. Wojewodę krótkim przemówieniem, na które p. Wojewoda odpowiedział dziękując za zaproszenie i życząc pomyślnego rozwoju, tej tak ważnej placówki.

Właściciel firmy ustawiającej elektrownię inż. Kawenoki własnoręcznie pusił w ruch maszyny oraz udzielił wyjaśnień.

W niespełną minutę ruszyły maszyny i sześćdziesiąt lamp ulicznych ożnamiło miasto, że akt poświęcenia elektrowni został już dokonany. Ks. dziekan Ziemięcki zabierając głos podniósł ogromne zasługi p. Starosty Jankowskiego, dzięki niezmierniej pracowitości którego Głębokie w krótkim stosunkowo przeciągu czasu z miasteczka stało się miastem. Zasługi p. Starosty podkreślił też p. Wojewoda dodając kilka słów do przemówienia wileńskiego ks. dziekana.

Po poświęceniu jednopiętrowego domu mieszkalnego, przeznaczonego jako siedziba p. Starosty udano się do domu Rady Opiekuńczej Kresowej gdzie goście zamieszkali i miejscowi podejmowani byli obiadem.

Niezwykle serdeczny nastrój, jaki panował podczas obiadu zawdzięczać należy staropolskiej gościnności gospodarzy z p. burmistrzem Snarskim na czele kłopotających się o wygodę gości. Podczas obiadu wygłoszono szereg mów, których treści nie będzie my przytaczać z racji braku miejsca. Wszystkie nacechowane były radością z powodu wyraźnej realnej zdobyczy kulturalnej jaką jest dla Głębokiego nowowbudowana elektrownia. Jest ona widocznym dowodem tego, że zaniedbane do niedawna i skrzywdzone srodze przez wojnę kresy, dzięki energii miejscowego społeczeństwa i pomocy władz szybkim krokiem dążą do europeizacji. Pan Wojewoda Raczkiewicz odpowiadając na wszystkie przemówienia wyraził swoje podziękowanie oraz złożył życzenia dalszego, pomyślnego rozwoju Głębokiego.

Po krótkim odpoczynku p. Wojewoda udał się na teren powiatu celem do konania inspekcji.

Uroczystość wypadła imponująca, to też z tem większym zapałem wzięło się społeczeństwo głębockie do dalszej pracy. Dzisiejsze Głębokie to nie ta dziura, która przed kilkoma jeszcze laty mogła służyć przykładem jak nie powinno wyglądać miasto. To miasto, schludne, wybrukowane, oświetlone. Miasto z którego promieniować będzie wokoło stara kultura polska.

WYSTAWA REGIONALNA.

I.

Trzeci kapitalny dział wileńskiej Trójwystawy — Wystawa Regionalna w b. murach klasztornych Kościoła Bernardynów — stanowi do tego stopnia wyodrębnioną i samoistną całość, że pani marszałkowska Piłsudska specjalnie ją otwierała przecinając specjalną wstęgę zamykającą jakby rogatką graniczną... suwerenne państwo Ruszczyca.

Od węgla majestatycznego boku owych murów po-bernardyńskich do niskiej, staroświeckiej budowli, którą za jednym zamachem też akuratnie odnowiono, przetruciono arkadowy mur znakomicie zharmonizowany z całą tą jakby dzielniczką z presbiterjum Kościoła Bernardynów w głębi, z tym jakby klejnotem typowej wileńskiej architektury. Utworzył się przez to jakby samodzielny dziedzińcyk Wystawy Regionalnej — i, dla jeszcze mocniejszego zaakcentowania charakteru podwórzowego placu powstałego między arkadowym murem a presbiterjalną absydą Kościoła Bernardyńskiego, układany tam jest — w chwili gdy te słowa piszemy — okrągły parter kwiatowy.

Braknie teraz tylko ozdobnego portyku, któryby mocno z naczył główne, ze wspomnianego dziedzińcyka,

PIERWSZY NOWOGRODZKI RAID SAMOCHODOWY

Wyniki I-go etapu.

(Od własnego korespondenta)

Wczoraj o godz. 6 rano z Nowogrodka wystartowały samochody, biorące udział w I-m nowogrodzkim raidzie samochodowym.

Wystartowało 15 maszyn i 2 poza konkursem (komandorska i z lekarzem). Do Lidy po przebiegu 260 km., maszyny przybyły w następującym porządku: Ford Nr 7 — godz. 6. m. 7, Buick Nr. 8 — g. 6. m. 7, Dodge Nr. 4 — g. 6. m. 7, Chevrolet Nr. 16 — g. 6. m. 7, Chevrolet Nr. 19 — g. 6. m. 7, Buick Nr. 1, który z powodu braku benzyny utknął się na 9 km od Lidy, przybył z opóźnieniem — g. 6. m. 23, Fiat Nr. -15 — g. 6. m. 39, Chevrolet Nr 17 — g. 6. m. 39, Buick Nr. 3 — g. 7. m. 8, Wippet (komandorski poza konkursem) — g. 7. m. 28, Locomobil Nr. 18, — g. 7. m. 30, Dogge Nr. 9 g. 7. m. 34.

Dotychczas g. 8 m. 10 m. 10 niema maszyn p. Brochockiego, maszyny pozakonkursowej z p. Stankiewiczem z „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ z lekarzem radi.

Za Nowogrodkiem na przejeździe spotkał pech maszynę Locomobil Nr 18 z księciem Mirskim, od której oczekiwano w raidzie nadzwyczajnych wyników. Obsługa maszyn grzebała się 35 min., by móc dalej kontynuować raid.

Do Mira, Stółpców, Wołożyna, gdzie był dłuższy postój, przybyły maszyny w porządku. Od Wołożyna w powiecie Lidzkim,

gdzie są lepsze drogi, zaczęła się konkurencja szybkości.

Pół kilometra od Radunia auto Nr. 3 Stastoty Nieświeckiego, p. Czarnowskiego, na skręcie zarzucało, skutkiem czego obsada odniosła szereg obrażeń, na szczęście nieznacznych, które pozwoliły jej brać dalszy udział w raidzie.

Maszynom Wojewody i Komandora raidu zabrakło benzyny w odległości 5 km. od Lidy. Szybkość maksymalna 60 km. nie była przekroczona. Auta, jak i kierowcy, zdali egzamin sprawności, przebywając całą drogę w dobrym stanie. Punktów karnych mało. Start w dalszą drogę z Lidy dziś o g. 10-ej rano w kierunku na Slonim — Baranowicz.

Stosunkowo niedrogi, ale duży, wygodny i elegancki samochód

SAMOCHÓD Chevrolet od pierwszego rzutu oka uderza nieczwonną wytwornością i przestronnością swej karoserji. Specjalnie szerokie drzwi zapewniają całkiem wygodne wejście i wyjście, nawet dla osób tegich i dużego wzrostu.

Nadzwyczaj oszczędny, a potężny silnik, hamulce na cztery koła, wentylacja karтеру, filtr do smarów i benzyny, słowem wszystkie najbardziej nowoczesne udoskonalenia są zastosowane przez inżynierów General Motors przy budowie tego samochodu.

Zalety te stawiają samochód Chevrolet na tym samym poziomie, co inne wytworne i drogocenne maszyny, z tą tylko różnicą, że cena jego jest znacznie przystępniejsza.

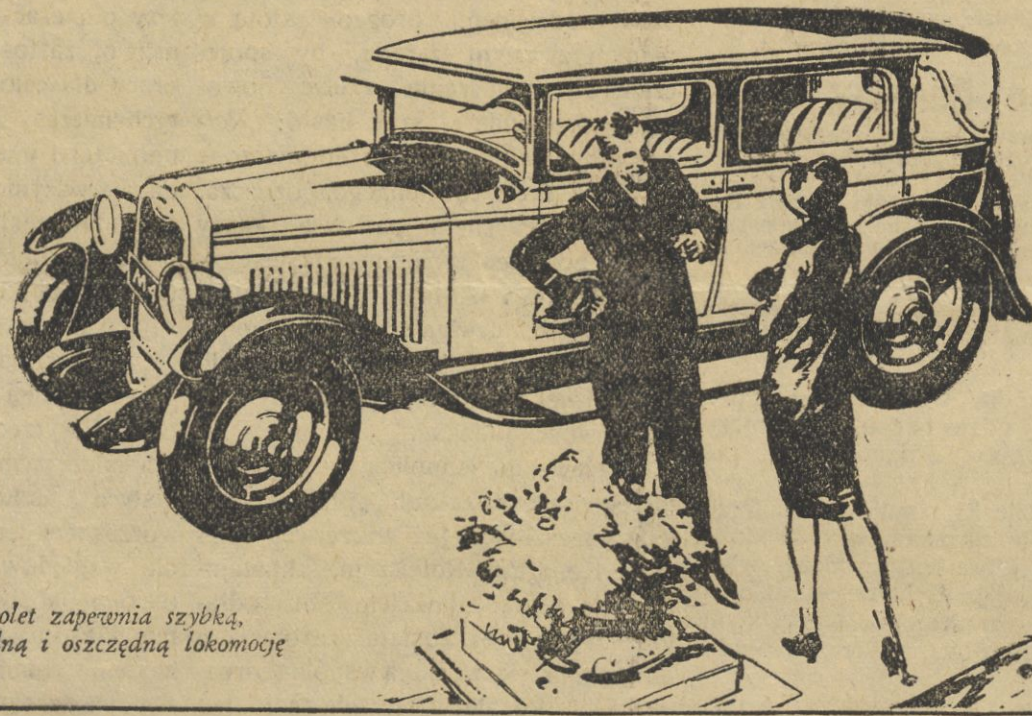
Olbrzymie cyfry osiągnięte przy sprzedaży samochodów tej marki, zarówno osobowych, jak i ciężarowych, wymownie świadczą o ich popularności.

Jedna próba przejażdżki w porozumieniu z najbliższym zastępcą General Motors wystarczy, aby się przekonać, że samochód Chevrolet jest idealnym typem dużej, wygodnej i jednocześnie eleganckiej maszyny, o bardzo dostępnej cenie. Wyrób General Motors.

Upoważnione Zastępstwo
„AUTO-GARAZE“, JAN SOBECKI,
Wilno, Wileńska 26, tel. 4-51.

CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE. WARSZAWA



Chevrolet zapewnia szybką, wygodną i oszczędną lokomocję



POD PROTEKTORATEM MARZAŁKI
JOZEFA PIŁSUDSKIEGO

PIERWSZE
TARGI POŁNOCCNE
I WYSTAWA
ROLNICO-PRZEMYSŁOWA
18/8-9/9 w WILNIE 1928

Dziś

Wielki Koncert Symfoniczny

pod dyrekcją prof. A. Wyleżyńskiego,
solista skrzypek A. Kantorowicz.

Wejście na Targi i koncert zł. 1
Początek o g. 8-ej.



POD PROTEKTORATEM MARZAŁKI
JOZEFA PIŁSUDSKIEGO

PIERWSZE
TARGI POŁNOCCNE
I WYSTAWA
ROLNICO-PRZEMYSŁOWA
18/8-9/9 w WILNIE 1928

Nowa droga wodna morze Czarne—Bałtyckie.

Rząd Białorusi Sowieckiej prowadzi intensywne prace, związane z utworzeniem nowej drogi wodnej z wyjściem do morza Czarne i Bałtyckiego.

Jeszcze przed dwoma laty rząd Białorusi Sowieckiej wysunął kwestię ulepszenia żeglugi na drogach wodnych B.S.S.R., szczególnie zaś połączenia basenów dniewrowskiego i zachodniej Dźwiny, ażeby żegluga mogła się odbywać w dwóch kierunkach: z Dniepra na Dźwinę i z Dźwiny na rzeki basenu dniewrowskiego.

Obecnie rząd bada jeden z wariantów, które przewidzą połączenia Dniepra z Dźwiną drogą kompletnej przebudowy systematu berezynskiego. Przy kompletnej przebudowie systemu obciążenie go będzie można doprowadzić do 500.000 ton materiałów leśnych i 150.000 ton różnych innych ładunków (przeważnie węgiel kamienny dla rejonu witebskiego).

Słynny przywódca Arabów znów działa.

Słynny w czasie wojny światowej pułkownik armii angielskiej T. E. Lawrence, którego pamięćki wywołują swego czasu niezwykłą sensację, znowu pokazał czego potrafi dokonać w Azji.

Pułkownik Lawrence w czasie wojny w przebraniu Araba organizował powstania tych ostatnich przeciw Turkom, co dla przebiegu wojny miało bardzo ważne znaczenie. Świetnie obeznany z życiem i psychiką ludzi wschodu potrafił wywierać na nich przez swój wpływ, dokonując tam czynów wręcz niewiarygodnych. Porywając Arabów do walki przeciw Turkom Lawrence imieniem Anglii obiecywał im stworzenie niezawisłego państwa arabskiego. Po wojnie jednak dyplomacja angielska przeszła do porządku nad obietnicami dawanymi przez Lawrence'a, a terytorium arabskie zostało rozczłonkowane, o stworzeniu samodzielnego państwa arabskiego nie było mowy — marzenia Arabów zostały zniweczone. Doprowadziło to w następstwie do poważnych zamieszek i buntów, a i dziś wśród Arabów panuje niebezpieczne i groźne wrzenie.

Lawrence, niedotrzymawszy danego Arabom przyrzeczenia, za cenę którego zyskał ich pomoc w walce przeciw Turkom, rzekł się rangi pułkownika i jako szeregowiec zaczął się do korpusu lotniczego w Indjach. Zrezygnował ze wszelkich zasługownych różniczek i odznaczeń, a gdy niedawno król Jerzy nadał mu wysoki order, Lawrence odmówił, oświadczając: „Nie chcę być współnikiem zdrady, jakiej dopuścił się rząd angielski wobec Arabów“. Chciał zostać na uboczu.

Lawrence, niedotrzymawszy danego Arabom przyrzeczenia, za cenę którego zyskał ich pomoc w walce przeciw Turkom, rzekł się rangi pułkownika i jako szeregowiec zaczął się do korpusu lotniczego w Indjach. Zrezygnował ze wszelkich zasługownych różniczek i odznaczeń, a gdy niedawno król Jerzy nadał mu wysoki order, Lawrence odmówił, oświadczając: „Nie chcę być współnikiem zdrady, jakiej dopuścił się rząd angielski wobec Arabów“. Chciał zostać na uboczu.

Oto w Teheranie zjawiał się nagle Lawrence. Dobrze wybrał moment, gdyż właśnie poselstwo sołeckie wyjechało na urlop. Lawrence musiał tak przedstawić sprawę, że Riza Chan udzielił mu koncesji, o którą prędko ubiegali się przez szereg lat dyplomaci angielscy. Bo Lawrence znał ludzi wschodu i potrafił ich przekonać.



NIEZAWODNY
ŚRODEK
PRZECIW
MVCHOM
MOŁOM
PLYSKWOM
KOMAROM
ETC ETC

FLY-TOX

SPRZEDAŻ WSZĘDZIE

wejście do gmachu poklasztornego Wystawy Regionalnej.

Bo o mury poklasztorne Bernardynów mają w chwili obecnej główne swoje wejście od innego podwórza, obróconego ku ulicy św. Anny, tam, gdzie się wchodziło do Wydziału Sztuk Pięknych uniwersytetu Stefana Bato-rego. Jeszcze połowę przepięknych murów poklasztornych zajmują — wosko! Niepokojące główne wejście na Wystawę Regionalną jest... okolicznościową improwizacją.

Przyjdzie czas! Wojsko ustąpi z ostatniej swojej, całkiem nieostownej, siedziby w zabytku architektonicznym godnym największego pietizmu, przenosząc się do koszar. Wydział Sztuk Pięknych uniwersytetu jak rezydował od 1919-go roku w murach po-Bernardyńskich tak w dalszym ciągu rezydować będzie. W odrestaurowanej drugiej połowie po-klasztornych murów mogą być urządzone sale muzealne lub biblioteczne, będą mogły odbywać się wszelkiego rodzaju artystyczne i retrospektywne pokazy. Wilno przybędzie całość architektoniczną zlewającą się harmonijnie z obu kościołami Bernardynów i św. Anny, a sięgająca od mostu prowadzącego przez Wilenę na Zarczec aż w przepiękny park rozległy, powstały z połączenia Cieletnika, b. ogrodu Botanicznego i tak zwanej popularnie „Bernardyńki“.

Dzięki Wystawie Targowo - Regionalno - Rolniczej, której urządzenie — pomimo piętrzących się wielkich trudności — zainicjował, przeorował i hojnie zaprotegował pan wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz — za co mu cześć niech będzie i chwała! — dzięki wystawie, stały się dwa fakty, które mocno zaważały na dalszym urbanistycznym rozwoju Wilna.

Nastąpiło siłą rzeczy, niedające się już cofnąć: połączenie się ze sobą wszystkich trzech parków naszych od wybrzeża Wilji u wylotu ul. Arsenalskiej na Zygmuntofską i Antokolską aż do odrodzonych murów poklasztornych Bernardyńskich — oraz sekund — tychże przepięknych murów uratowanie od groźącej im zagłady, odrodzenie ich architektoniczne, wyremontowanie i obrócenie ich na przednią ozdobę miasta.

Ten ostatni czyn — aczkolwiek wielokrotnie już przedtem była „poruszana“ sprawa odsłonięcia i uporządkowania poklasztornych murów Bernardyńskich — jest nazawszę chlubną zasługą Ferdynanda Ruszczyca, jego dziełem, które imię jego jeszcze mocniej związało z Wilnem, z kulturalnym Wilna renesansem.

A dobywszy — aby się tak wyrazić — drogocenna szkatułę murów poklasztornych Bernardyńskich z ukrycia i ponieważ, Ruszczyca, nie kto

inny, uplanował wypełnić ją, tę szkatułę arcy-stylową: wystawowym pomnikiem, który też on sam skomponował i z niewysłowioną pieczołowitością oraz z trudem przewyższającym siły jednego człowieka, niemal własną ręką — ułożył.

A układał — jak obraz. Czego się bowiem wielki malarz dotknął, wszystko mu pod ręką w obraz urasta.

Wystawa Regionalna jest obrazem. Powiedział to Ruszczyca sam, kilka dni temu, przez radio nam wszystkim: „Wystawa Regionalna ma na celu zobrazowanie Kraju naszego, ziemi i ludzi, życia i twórczości“.

Dodajmy od siebie: jest to pokaz o k a z ó w (parsi po to) tych wielkich tradycji kulturalnych Kraju naszego, na których fundamencie mógł on się po dziesiątkach lat niewoli tuż dzień po strasliwej dewastacji wojennej — odrodzić. A tuż zaraz na tejże Wystawie Regionalnej mamy drużkę pokaz: tego co w dziele odrodzenia naszego Kraju dało się zrobić w przeciągu pierwszych zaraz, niespełna, dziesięciu lat.

I słusznie bardzo rzucono we dwie, trzy, cztery parterowe sale sporą garść przeciekających okazów naszego zdobnictwa ludowego (wyrób ręczny, sprzęty — okazy budownictwa). Należało się im szerokie miejsce, tym tkaninom ludowym, stragan-

kom i nieraz jakże subtelnym pomysłem, obok (zaraz w innych kilku parterowych salach) pokazu całego wyniku kulturowego, ku któremu tu się wzniosło za dawnych jeszcze czasów. Bo słusznie i pięknie wyraził się Ruszczyca prezentując nam przez radio dzieło swoje:

— Długa jest droga od korzeni do owoców!

Oto są korzenie, które lud nasz rodzimej swej gleby pożywną a samorodną sok — a oto są owoce kultury oraz kwiaty sztuki, które z tych soków, przepuszczonych przez dalekie korzenie, rodzą się na szczytach drzewa.

Oto macie pokazane wam: Kraju naszego pełne drzewo: od korzeni po kwiaty i owoce.

Pokaz Wystawy Regionalnej w murach poklasztornych Bernardyńskich wyobraźmy sobie jakby jaką czarę wymoszczoną w połowie zboczach, bytowanu. W końcu uwiłom i różami najwyszykniejszą hodowlą. Tę zaś czarę wyobraźmy sobie wypełnioną po brzegi całym nieprzebranym mnóstwem... tablic i wykresów pokazujących z całą swoją żelazną, matematyczną sug-

styjnością: istny ogrom pracy dokonanej w ciągu niespełna dziesięciu ostatnich lat nad podniesieniem Kraju naszego pod względem ekonomicznym, gospodarczym, oświatowym, społecznym, cywilizacyjnym, pod względem zarówno dobrobytu jak kulturalnego ogólnego poziomu.

Wymościł czas: lud, pracujący jak mrówka, stale, nieprzerwanie, robiący swoje przez setki lat, od pradziada do dziada, od syna do wnuka; wymościł ją inteligencja krajowa, sól ziemi, arystokracja ducha. A wypełnił to czas: Państwo Polskie, które odzyskałszy ten kraj, objęło je siecią swych instytucji administracyjnych.

Innymi słowy, jeszcze w gwałtowniejszym ujmując ją skrócie, Wystawa Regionalna pokazuje nam:

1. Jaki to jest ów lud, co Kraj nasz zamieszkuje; jakie są jego właściwości etniczne, doskonale ujawniające się w ludu tego rękodziele, obyczajach, bytowanu.

2. Jaka i czyja kultura położyła na ten Kraj swoje pietno i zasiała go nie zliczonym mnóstwem swych śladów i pamiątek.

3. Co uczyniło odrodzone Państwo Polskie objawiając w posiadanie ten nasz Kraj w 1919-tym roku, aby temu Krajowi zapewnić: praworządność, oświatę i dobrobyt materialny.

Rozpocznijmy wędrówkę! Po nit-

Targi i Wystawy

Z wędrowek po Wystawie-Targach.

Pawilon leśny.

Przy wyjściu z pawilonu głównego Targów zwraca uwagę malowniczy pawilon leśny.

Na wstępie przechodzimy około kwitnących grządek szkoły ogrodniczej i Moczulaka, aż dochodzimy do ekspozycji leśnych — po prawej stronie sortymenty drzewne, po lewej szkółka leśna.

W sortymentach nie brak niczego: just tu materiał ciosany (szlipy, tymbry, podkłady), materiał tarty rozmaitych gatunków stosownie do wymagań rynków (angielski, niemiecki, francuski, włoski), są okrągłe kłody, a nawet stopy papierówki, kopalniaków i drzewa opałowe.

Zaglądamy jednym okiem do szkółki. Mała to przestrzeń, ale dużo mówiąca. Od frontu jest ogrodzenie brzoźowe jako „pendant” do pawilonu, natomiast inne 3 strony ogrodzone są w sposób rozmaity, są to wzory ogrodzeń, używanych w leśnych szkołach i roszadnikach.

W szkółce na dzień przed otwarciem Targów wyrosły 1 i 2 letnia sosna, 2 letnie kłody, dęby i t. d.

Są także wikliny, reprezentujące plantacje w Nadleśnictwie Ławaryskim, oraz 2 okazy drzewek owocowych ze szkółki handlowej w Nadleśnictwie Lidzkiem.

Zdaleka zwracamy uwagę na szyl pawilonu, jakoś to zdaje się być osobliwość.

Tak jest w samej rzeczy. Emblemowe gałki leśników i nadpis „pawilon leśny” zrobione są z mchów zielonych na tle szarego chrobotku.

Ponieważ już trochę zmęczeni jesteśmy wędrowką po Wystawie, korzystamy z gościnie rozrzuconych przy pawilonie leśników ławek — też brzoźowych i siadamy.

Na ganku idzie sprzedaż książek. Tamże jest sztyl, wyjaśniający, że są to wydawnictwa Związku Leśników. Widzimy, że kupują najwięcej „Informator”.

Bierzemy i my, ażeby, wykorzystując odpocznik zaznajomić się z treścią „Informatora”.

Okazuje się, że broszura, wydana przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Wilnie, zawiera szereg cennych informacji adresowych, a także szczegółowe dane, dotyczące stanu posiadania i warunków eksploatacji i transportu lasu.

Jest również plan realizacji zrobiony na rok 1928/29 czyli wiadomość bardzo aktualna dla każdego kupca lub przedsiębiorcy leśnego.

Na końcu jest wykaz ekspozycji, z którego widzimy, że prócz ekspozycji Dyrekcji Lasów, pawilon mieści także ekspozycje szeregu prywatnych przedsiębiorstw bądź leśnych, bądź z lasem styczności mających.

„Dostatecznie, „posiedziawszy” wchodzimy do pawilonu.

Za ogólnym ruchem publiczności zwracamy wprawo.

W tej części pawilonu, mieszczącej ekspozycje z hodowli i ochrony lasu oraz z łowiectwa najwięcej jest zawsze zwiedzających. Kłoby tam wylizali wszystkie ciekawe rzeczy. Szczególnie w tym dziale interesuje publiczność kolekcja nasion w gablocie, kolekcje owadów szkodliwych, wieża przeciwpożarowa leśna, okazy jemioły, okazy patologiczne — leśne, okazy zwierząt, ptaków i gadów oraz liczne mapy, wykresy, fotografie i obrazy p. W. Korsaka, który jak wiadomo, jest łowcą Wilenskiej Dyrekcji Lasów Państwowych.

Z innej strony pokazano nam (za znaczny należy, że w Pawilonie leśnym stale udzielane są objaśnienia) ekspozycje, mapy i wykresy ilustrujące dorobek organizacji i zagospodarowania lasów państwowych za okres od wskrzeszenia samodzielnosci Pol-

ski, oraz ekspozycje, dotyczące mechanicznej i chemicznej przeróbki drzewa i rekordzielnictwa.

Wśród modeli tego działu najbardziej zajmuje publiczność model tartaku, dającego się uruchomić przez pokręcanie korby oraz oświetlić za naciśnięciem sprężynki.

Bardzo efektownie prezentują się dalej planszyt kolorowe osad wznoszonych przez Dyrekcję w lasach państwowych, gdzie jak wiadomo po wojnie nie zostało prawie nic zdanego do zamieszkania strażnicy administracji i wszystko wznosi się nanowo.

Z obu stron ekspozycji Dyrekcji Lasów sąsiadują z ekspozycjami właścicieli tartaków — p. Karola Wagnera w Sołecznikach i p. Łazarza Szejnlika w Wilnie.

Bardzo ładnie prezentują się dzwoli preparatorskie — meble i żyrandol z rogów łosich i jelenich — własność p. Łodzińskiego.

Srodek pawilonu mieści dwa oddzielne stoiska, a mianowicie stoisko fabryki lityczka osikowego „Sparterie” w Wilnie, około którego ruchliwie idzie sprzedaż płyt tkaniny szczególnie kolorowej oraz stoisko firmy Zjednoczeni Papiernicy (Papiernia w Nowych Werkach).

Ogólne wrażenie od zwiedzenia pawilonu bardzo dodatnie. Widać, że Dyrekcja Lasów, budując swój własny pawilon na apel Komitetu Głównego Targów - Wystawy, wypełniła całkowicie wzięte na się zadanie przez udzielenie miejsca w pawilonie wszystkim przedsiębiorstwom leśnym i styczność z lasem mającym.

Bal Ziemiański.

Z racji odbywających się Targów do Wilna zjeżdżają licznie ziemianie ze wszystkich stron kraju.

Wieksty zjazd zapowiadany jest na okres 6-9 września, kiedy to otwarty zostanie dział hodowlany i drobiu, najbardziej interesujący sfery ziemiańskie.

W związku z tem w dniu 8 września w salach hotelu Georges'a wydany będzie Bal Ziemiański, który zapowiada się świetnie. (r.)

JURY SĄDZIOWSKIE.

Wczoraj odbyło się drugie z kolei posiedzenie komitetu sędziowskiego, w osobach prof. F. Ruszczyka, prezesa J. Korolka i L. Kruka do prowadzenia akcji oceny oceniania wartości i nagradzania ekspozycji wystawionych na Targach - Wystawie.

W skład komisji weszło cały szereg osób, reprezentujących poszczególne gałęzie przemysłu i handlu.

Już w przyszłym tygodniu komisja sędziowska rozpocznie swą działalność przy zwiedzaniu Targów - Wystawy i ocenianiu ekspozycji, celem późniejszego rozdzielania dyplomów na różne odznaczenia, jakimi rozporządza Komitet Wykonawczy Targów Państwowych.

ATRAKCJE.

Celem uprzyjemnienia pobytu zwiedzających Targi — Komitet urządził dziś o godzinie 8 wieczór wielki koncert symfoniczny pod dyktando prof. Wylezińskiego.

Solistą wieczoru będzie skrzypek p. Kan torowicz.

Koncert jest dostępny dla wszystkich obecnych na terenie Targów bez żadnych dopłat specjalnych.

RUCH NA TARGACH.

W ciągu dnia wczorajszego na Targach - Wystawie przewinęły się tłumy publiczności.

Zwiedzali Targi wiele wycieczek zbiorowych, a między innymi żołnierze 3 p. leg. pod komendą swych przełożonych, grupa strzelców z Molodzieja, wycieczka gospodyń wiejskich z Różanki nad Niemnem, nauczyciele z żydowskiego seminarium kodyfikacyjnego, nauczyciele z pow. Brastawieckiego, cech stolarzy na czele ze starszym cechu p. Oszurko, urzędnicy Banku Rolnego i t. d.

Ogółem od początku egzystencji Targów biletów sprzedano zgró 30.000.

Z WYSTAWY HODOWLANEJ.

Do biura Targów w dalszym ciągu napływają zgłoszenia na stoiska w dziale hodowlany i drobiu.

Wobec tego, komitet zmuszony był podjąć prawie całą część przeznaczonych poprzednio, tak że stoiska zajmować będą przestrzeń 900 mtr. biegnących zamiast porożowanych 500 mtr.

nauczek chodzenia, tak zwana „chodulka”; oto w osobnej salce (gdzie też i ustawiono zegar pana Sobolewskiego, któremu poświęćmy specjalny opis) uderza swoją obfitością figur i barwnością duża szopka z pod Klecka.

Cały ten pokaz etnograficzny jest dziełem niestudzonej zapobiegliwości i pracy połączonej z nieskazitelną kompetencją p. profesora Ehrenkreutzowej, która sama wyklada w uniwersytecie naszym.

Obok działu etnograficznego tuż zaraz parą sal pokazu wilenskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego. Wępie płótna, tkaniny, ceramika różna, wyroby z drzewa i t. p.

Tu już nie bezspornie niekrepowanej inwencji przemawia do nas lud. Tu już jego ręka, tu jego gust kierują instruktorzy. Tu w pierwszej retoryce przepiękają się żywiołowe, surowe pierwiastki etniczne na pełną jeszcze prostotę rudy, z której zaczynają się formować pierwsze, nieskomplikowane — dzieła sztuki.

Popatrzymy na ten, ów garnek, na jedną, drugą wzorzystą „dymkę”, na te oto wielkanocne palmy wilenskie...

Cz. J.

(D. N.)

Obiady zdrowe i tanie wydaje J. Higieniczna. We czwartki kołduny. Ul. Wileńska 27 od 12-4.30 po poł.

POTRZEBNI:
Zdolna ekspedientka z praktyką do działu konfekcji damskiej dobrze reprezentująca się oraz
Zdolny ekspedient z dużą praktyką do działu towarów włókienniczych. Zgłoszenia od 3-ej do 5-ej p.p. wraz z pisemną ofertą - Jagiellońska 2 Białe ro Jankowskich. -0-

Wytwórnia Win Owocowych
„ZAKRZEMIEC”
wł. hr. A. A. Potockiego
poleca
Wyborowe wina odleżale
Pawilon własny w alejach głównych.

Awantury szaulisów

Urządowa Agencja litewska podała kilkakrotnie w ostatnich czasach fałszywe wiadomości o rzekomych napadach polskiej strażnicy na placówki litewskie. W ostatnich czasach zgrupowani na pograniczu polskim „szaulisi” ciągle urządzają jakieś burdy, strzelaniny i napady na bezbronną ludność. Dn. 19 b. m. polskie placówki zaalarmowane zostały gęstą strzelaniną po stronie litewskiej w pobliżu Niemienicy. Na pytanie skierowane do komendanta oddziału otrzymał odpowiedź, że odbywa się oblawa bandytów. Następnie dowiedziano się, że szaulisi wyszli jakowąś burdę. Po kilku dniach ukazała się wiadomość urzędowej litewskiej agencji kołwieskiej, że policy w tem miejscu ostrzelali straż co najzupełniej nie odpowiada prawdzie.

Jednocześnie nadeszła wiadomość, że w miasteczku Kiernowo obecni tam na odpuscie szaulisi wyszli awanturę, strzelając w górę z karabinów.

Zbiorowe zatrucie gazem.

Wczoraj rano wydarzył się wypadek zbiorowego zatrucia gazem światłym, co temu uległo 6 osób, zamieszkałych przy ul. Osmińskiej.

Okazało się, że przy robotach, prowadzonych na tej ulicy, pękła rura gazu, a gaz ulatniający się wdzierał do mieszkań. Wskutek tego w domu Nr 2 przy wymienionej ulicy w mieszkaniu na I piętrze, położonym od frontu, zatruci zostali Sara, Pejsa, Izak i Rywa Fajgielowie oraz Józefa Wasilewska, zaś w domu Nr 13 w sklepie T. Grynsztajna zatruty został Hirs Zylbert.

Wzywany lekarz pogotowia przyprowadził do przytomności wszystkich zatrutych w domu Nr 2, Zylberta zaś w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Żydowskiego.

Wzywani monterzy gazowni pękniętą rurę zabezpieczyli.

KRONIKA

SOBOTA.
25 Dnia
Ludwika.
Jutro
N.M.P. Jasu.

Wschód s. g. 4 m. 24

Zach. s. g. 19 m. 05

Spostrzeżenia meteorologiczne
Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia — 24-VII 1928 r.

Cisnienie
średnie w m. 759
Temperatura
średnia + 15°C.
Opad za dobę
w mm. 6
Wiatr
przeważający Północno-zachodni.
U w a g i: Pół-pochmurno, mgła
Minimum za dobę -0°C.
Maximum za dobę 18°C.
Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia

URZĘDOWA.

— Minister Bertoni na Targach. W poniedziałek 27. b. m. przybywał do Wilna w celu zwiedzenia Targów Państwowych i Wystawy Regionalnej — Minister Pełnomocny p. Bertoni z M. S. Z. oraz p. inż. Kopka z Ministerstwa Robót Publicznych. Należy zaznaczyć, że p. Minister Bertoni jest Komisarzem Rządowym dla Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

MIEJSKA.

— (r) Nowy zakład leczniczy. W tych dniach władze miejscowe, w osobach naczelnika Wydz. Zdrowia Publicznego Urz. Wojewódzkiego dra Kozłowskiego i jego zastępcy dra Przyjałkowskiego otworzyły i oddały do użytku lecznicze położniczo-ginekologiczne, należące do spółki 5-ciu wileńskich lekarzy specjalistów.

Lecznica mieści się w nowowytbudowanym specjalnie, w tym celu, gmachu przy ul. Matej Pohulance Nr 19. Urządzona jest z komfortem i z uwzględnieniem ostatnich wymagań nauki i higieny.

Tak zewnętrznie jak i wewnętrznie lecznica sprawia wrażenie estetycznej i b. miłej.

Powitać więc należy z uznaniem inicjatywę pp. lekarzy, którzy przysposobili naszemu miastu tak wzorowo urządzonego instytucję, poświęconą dobru społecznemu.

— Konserwacja pożyczki miejskiej. Magistrat m. Wilna powiadomiony został, że decyzją władz miarodajnych pozostałość pożyczki uzyskanej swego czasu przez miasto na zatrudnienie bezrobotnych podlega obecnie konwersji w sposób, że gdy pożyczka cała oprocentowana była w stosunku 6 proc. rocznej (przy terminie zwrotu trzechletnim) pozostałość musi być wpłacona w terminie dziesięciu lat przyczem stopa procentowa obniżona została do trzech od sta rocznie.

ŻAŁOBNIA.

— (r) Nagły zgon hr. Tadeusza Ros tworowskiego. We czwartek w hotelu Georges'a zmarł nagle śp. hr. Tadeusz Ros tworowski.

Wzwanym lekarz stwierdził zgon wskutek wady serca.

WOJSKOWA.

— (r) W obawie eksplozji. Władze wojskowe zwróciły ostatnio uwagę na ściśle przestrzeganie przepisów odnoszących do przewożenia kontroli chemicznej prochu i materiałów wybuchowych.

Polecono stosować w jak można najszybszym zakresie środków zapobiegawczych zbytniem podnoszeniem się temperatury w pomieszczeniach, służących do przechowywania materiałów wybuchowych.

Jednocześnie wskazano cały szereg sposobów, mających na celu zapobieganie wypadkom.

KOLEJOWA.

— (r) Z pobytu p. ministra komunikacji w czasie pobytu swego w Wilnie p. Minister komunikacji p. Alfred Kühn w towarzysztwie prezesa dyrekcji wileńskiej p. Staszewskiego inż. Ulatowskiego i innych zwiedził cały szereg stacji, a między innymi Wilno, Stolpce, Baranowicz Luniniec. Odbył



Tadeusz hr. Rostworowski

ur. 22 marca 1860 r. zmarł w Wilnie 23 sierpnia 1928 r.

Eksportacja z domu żałoby odbędzie się w niedzielę 26 sierpnia o godz. 7 wiecz. do kościoła Ś.tego Jakoba. Nabożeństwo żałobne w poniedziałek o godz. 10-iej rano, po którym odprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa.

Świeć, Panie, nad jego duszą.

Inspekcja p. Wojewody.

We środę 22 bm. p. wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz udał się samochodem w towarzystwie naczelnika wydziału bezpieczeństwa p. Kirtikisa, dyrektora robót publicznych p. Siła-Nowickiego, inspektora Policji Państwowej p. Praszałowicza oraz sekretarza osobistego p. Staniewicza na inspekcję powiatu dziśnieńskiego.

W drodze do Głębokiego p. Wojewoda przeprowadził lustrację urzędu gminnego Mickunach, posterunku PP. w Ławaryszkach i urzędu gminnego w Duniłowiczach. Na granicy powiatów postawskiego i dziśnieńskiego spotkał p. Wojewodę starosta dziśnieński p. Jankowski.

Po przybyciu do Głębokiego p. Wojewoda udekorował Krzyżem Zasługi p. Helenę Jacynową, działaczkę na polu oświatowym oraz rolników p. Jana Pietroszkiewicza i p. Piotra Gintowta-Dziwałtowskiego.

Dalej p. Wojewoda odbył konferencję z kierownikami urzędów i władz niezespolonych oraz przyjął kolejno delegację: Rady miejskiej, organizację społeczną oraz przedstawicieli duchowieństwa wszystkich wyznań. Następnie p. Wojewoda wziął udział w uroczystości poświęcenia nowobudowanej elektrowni miejskiej. O godz. 7-iej wieczorem społeczeństwo miejscowe podejmowało p. Wojewodę obiadem.

Dnia 23 b. m. tj. w drugim dniu inspekcji p. Wojewoda dokonał lustracji posterunku PP. w Łasicy. We wsi Łasie ludność miejscowa z wójtem gminy na czele spotkała p. Wojewodę przy wjeździe do wsi, ofiarowując chleb i sól. Przemówienia powitalne wygłosili duchowni prawosławni i rabin. Po dokonanej inspekcji gminy pan Wojewoda zwiedził nowobudowany budynek posterunku PP.

W drodze do Dziśny w m-ku Łukki

— (r) Jeszcze jeden wypadek autobusowy. Na ul. Kościuski autobus Nr 14343, prowadzony przez szofera Michała Szablewskiego wpadł na stojącą drożkę Nr 422. Wskutek zderzenia drożkarz Adam Andorowicz oraz koń doznał obrażeń. Nieostrożnego szofera aresztowano.

— (r) Nielegalna wytwórnia papierosów. W mieszkaniu Owseja Szapira (ul. Niemcewicz 11) ujawniono 400 sztuk papierosów z tytoniu przemianego.

Dochodzenie ustaliło, iż papierosy te są własnością Chai Sobol, zamieszkałej przy ul. Żydowskiej 5, która je ukryła u Szapira.

WYŚCIGI KONNE.

Jak już o tem podawaliśmy w dniu 2 września rozpoczyna się jesienny sezon wyścigów konnych organizowanych przez Wil. Towarzystwo.

Gonitwy odbywać się będą w dniach: 2, 5, 8 i 9 września. Najciekawszym dniem będzie niewątpliwie trzeci dzień gonitw (8-go) kiedy to rozegrany zostanie wielki steeple - chase im. Marszałka Piłsudskiego o nagrodę 2.000 zł.

Zarząd Towarzystwa zachęcony ogromnie popowinieniem, jakim cieszyła się podczas poprzednich wyścigów gonitwa loteryjna organizuje w ostatnim dniu podobną gonitwę. Niewątpliwie wyścigi dziś już budzą żywe zainteresowanie to też możemy podać do wiadomości, że dotychczas zgłoszone zostały konie następujących stajni: K.K. Wajnskich, mjr. Falewicz, por. Juśkiewicz, por. Donnecza, nieliczne konie „tutejszych”. Niezależnie od tego zobaczmy na torze konie stajni p. Daszewskiego.

RADJO.

Sobota dnia 25 sierpnia 1928 r.
12.00—14.00: Transmisja poranku symfonicznego z terenu Targów Państwowych.
16.30—16.45: Chwilka litewska.
16.45—17.00: Komunikaty Targów Państwowych.
17.00—17.20: Muzyka z płyt gramofonowych.
17.25—17.50: Transmisja z Warszawy: odczyt.
17.50—19.00: Audycja wesola.
19.00—19.25: Muzyka z płyt gramofonowych.
19.25—19.45: Odczyt organizowany przez Dyrekcję Targów Państwowych.
19.45—20.00: Komunikaty.
20.00—22.00: Koncert symfoniczny zorganizowany przez Polskie Radio i Dyrekcję Targów Państwowych.
22.00—22.30: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu i komunikaty: PAT, policyjny, sportowy i inne.
22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

DO WYNAJĘCIA

dwa mieszkania
4 i 5 pokojowe ze wszelkimi wygodami przy ul. Wileńskiej Nr 20. Dowiedzieć się Wielka Pohulanka 11—38, od godz. 2-jej do 4-jej po poł.

WILEŃSKIE BIURO KOMISOWO-HANDLOWE

Mickiewicza 21, tel. 152
poważnie załatwia:
lokaty gotówki i pożyczki
Pośredniczy w kupnie i sprzedaży wszelkich nieruchomości. Dokonywa szacunków przez wybitne siły fachowe. Pisze podania, tłumaczy i przepisuje na maszynie. Pośredniczy w wynajmie mieszkań.

OGŁOSZENIE

Zarząd T-wa Łowieckiego Województwa Wileńskiego niniejszem powiadamia pp. członków T-wa, że na podstawie § 28 Statutu dnia 6 września b. r. w Wilnie w letnim lokalu Klubu Szlacheckiego (przy ogrodzie Bernardyńskim—Góry Klubowe) o godz. 7 wieczor odbędzie się zwyczajne walne zebranie członków T-wa z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego zebrania.
- 2) Sprawozdanie Zarządu,
 - a) Ogólne ref. Prezes T-wa,
 - b) O załatwionych sprawach — Sekretarz T-wa,
 - c) Kasowe — Skarbnik T-wa.
- 3) Wybór wice-prezesa na miejsce ś. p. Zygmunta Węclawowicza.
- 4) Sprawozdanie z ostatniego Zjazdu C.Z.P.T.Ł.
- 5) Omówienie prenumeraty pism łowieckich.
- 6) Wolne wnioski.

Jeżeli na pierwszym zebraniu nie zbierze się wymagana ilość pp. członków, to powtórne zebranie odbędzie się w tym samym dniu i lokalu o godz. 7 i pół wieczór i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Zarząd.

WILEŃSKIE BIURO KOMISOWO-HANDLOWE

Mickiewicza 21, tel. 152

poważnie załatwia:

lokaty gotówki i pożyczki

Pośredniczy w kupnie i sprzedaży wszelkich nieruchomości. Dokonywa szacunków przez wybitne siły fachowe. Pisze podania, tłumaczy i przepisuje na maszynie. Pośredniczy w wynajmie mieszkań.

O-199

LEKARZE

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER
choroby skórne, weneryczne i moczowicze. Elektroterapię, stoncy górskiej. Mikielowa 3-4 pokojowe po-
czka 12, róg Tatar-
skiej 9 215 8.
W.Z.P. 43

DOKTOR D. ZELDOWICZ
chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz.

Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENE-
RYCZNE, NARZĄ-
DOW MOCZOWY.
od 12-2 i od 4-6,
ul. Mickiewicza 24,
tel. 277.

W. Zdr. Nr. 152

Dr. Hanusowicz
Ordynator Szpitala
Sawicz, choroby skór-
ne, weneryczne, go-
dźny przyjąć 5-7 pp.
Zamkowa 7-1 le-
czenie światłem: Sol-
lux, lampy Bacha
(sztuczne słońce gór-
skie) i elektrycznością
(diatermia) 1662-

Dr. Blumowicz
choroby weneryczne
syfilis, skórne. Przyje-
cie od 9-1 i od 3-7
p.p., ul. Wileńska 3,
ul. WIELKA 21. 1192

Dr. G. Wolfson
Lekarz - dentysta
weneryczne, moczow-
icze i skórne, ul. ci-
ta.
Wileńska 7, tel. 1067.
181

Doktor Medycyny
AKUSZKA
choroby weneryczne,
skórne i piciowe, ul. Przyjmuje od 9-1 i od 3-7
p.p., ul. Wileńska 9, wejście do 7. Mickiewicza
z ul. Śniadeckich 1, 46 m. 6. Niezawo-
dzim, przyjmuje od 12-2 i od 4-6
i od 5-7 p.p. - 6052

AKUSZKA W. Smalowska
choroby weneryczne,
skórne i piciowe, ul. Przyjmuje od 9-1 i od 3-7
p.p., ul. Wileńska 9, wejście do 7. Mickiewicza
z ul. Śniadeckich 1, 46 m. 6. Niezawo-
dzim, przyjmuje od 12-2 i od 4-6
i od 5-7 p.p. - 6052

ZNAMOMITE
KOMPLETY MŁOCARNIANE
RÓŻNEJ WIELKOŚCI.
MŁOCARIE czyszcząca przewożne, czas kiej fabryki WICHTERLE
i KOVARIK w Prościejowie.
MOTORY NAFTOWE fabryki MASSEY-HARRIS w Kanadzie
o sile 1 i pół, 3, 4 i pół i 6 koni mech.
polecą

Zygmunt Nagrodzki
w WILNIE, ul. Zawalna Nr 11-a.
Dnia 3 lipca 1928 r.
Do p. Zygmunta Nagrodzkiego
w WILNIE.
Na zapytanie W. Pana z przyjemnością donoszę, że nabyta w Jego
składzie w r. 1909 czyszcząca przewożna młocarnia WICHTERLEGO
funkcjonuje u mnie przez 19 lat, nie wymagając żadnego remontu.
Przy zastosowaniu 7-10 silnego motoru idzie lekko, wymłaca dużo
i czysto, W sąsiedztwie moim także młocarnia innej fabryki dawno już
poszła na szmelc.
Wobec powyższego pozostaje mi tylko podziękować W. Panu za
tak dobrą maszynę.
Mając Teresdów,
początek Wołkółka,
Woj. Wileńskie, 0-9442

Z poważaniem
(-) Stanisław Oskierko.

ŚWIATOWEJ SŁAWY
AKUMULATORY
do radja
wyjątkowo wykwintne, bardzo efektywne, długo-
trwałe do samochodów
bardzo solidne, bez szkody na wstrząsach, długiej żywotności, sta-
łej pojemności, do telegrafów, telefonów, do siły światła i t. d.
z najlepszych materiałów, pierwszorzędne, długotrwałe wyrabia
Polskie T-wo Akumulatorowe, S. A.
BIAŁA K. BIELSKA.
Medal złoty
na Wystawie Radjowej w Krakowie-1927 r.
na Targach Wschodnich-1926 r.
Medale złote - dyplomy:
w Paryżu, w Frankfurtu n/M., w Wiedniu, Chicago i t. d.
PRZEDSTAWICIELSTWO
skład fabryczny warsztaty reparacyjne, fachowe ładowanie
akumulatorów.
MICHAŁ GIRDA
elektrotechnik, b. technik i rewizor akumulatorów w P.T.A.
Wilno, Szopna 8.
Informacje, porady fachowe, kosztorysy bezpłatnie!

Pływający Uniwersytet.
Na okręcie pływającym dokoła świata
odbywają się normalne wykłady i se-
minaria.
Ameryka, która jest jak wiadomo,
krajem wszelkich najnieprawdopo-
dobniejszych możliwości, wymyśliła sen-
sacyjną nowość, a mianowicie t. zw.
„Floating University”, t. j. pływający
uniwersytet. Na czas trwania seme-
stru wynajmuje się okręt i załadowuje
się doń profesorów, uczniów i wszy-
stkie potrzebne rekwiizyty naukowe.
Na tym okręcie, który płynie spo-
kojnie dokoła świata, odbywają się
zupełnie normalne wykłady i semina-
ria uniwersyteckie.
W ubiegłym roku taki Floating Uni-
versity płynął na okręcie „Ryndam”. W po-
zostałym roku celom tym służyć będzie

WYCIECZENIE BLEDNICE
LECZY
HEMOGEN
przebieg choroby
MASISTRA **KLAWA**
ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA
KLAWA

Poszukuje
z rutyną współpracownika
do prowadzenia
modzielnem gotowa-
biura podać z małą
niem potrzebną. Świa-
gotówką albo z mies-
zadania wymagane. Ka-
naniem i maszyną.
Posiadam absolutnie
wszystko. Oferty pod
„Uniwersal” do adm.
„Stowa”.

Poszukuje
Za 1500 dolarów
sprzedam natch-
miast dom drewn-
iany o 1 mieszka-
niu 4-pokojowym
z kuchnią. Plac
około 200 sąż. kw.
Dom H-K „Zache-
ta” Mickiewicza 1,
tel. 9-05.

Do swoich wolał:
ratulacji Dzierżawa
nieopłaconą, poda-
tki, wstępną, kasa
próżna. Zgłęb je-
li będziecie omijać
polski skład apte-
czny Władysława
Trubilły, Luwisar-
ska 12 róg Tatar-
skiej. Mydło do
prania. Perfumy na
wagę 48 zapach.

Poszukujemy
niezależnych osódek
i folwarcz-
ków z zabudowa-
niami w cenie do
25000 zł. Dom
H-K „Zacheta”
Mickiewicza 1, tel.
9-05.

**Na Targi i Wy-
stawę perfum w
polskim składzie
aptecznym Władys-
ława Trubilły, Luwisar-
ska 12 róg Tatar-
skiej. Mydło do
prania. Perfumy na
wagę 48 zapach.**

ROZNE
poszukuje pożyczki
do 1000 zł. na
jeden rok pod pier-
wszą hipotekę. Ofier-
ty do redakcji „Sto-
wa” pod X.

OSZCZĘDNOŚCI
układamy w każ-
dej sumie pod
pewne zabezpie-
czenie
Wil. Bi. ro. Kom-
sowo - Handlowe,
Mickiewicza 21,
tel. 152. 1-5198

Kursy
CIA według
praktycznej i lekkiej
metody. Ceny przy-
stępne. Przyjmuje się
obstanki i suknie,
płaszczki i kostiumy,
według ostatniej mo-
dy. Mistrzynie cecho-
wa „WŁADYSŁAWA”
Skopówka 7 8. Dla
przyjeźdźców mieszka-
nie zapewnione. -1

OSZCZĘDNOŚCI
układamy w każ-
dej sumie pod
pewne zabezpie-
czenie
Wil. Bi. ro. Kom-
sowo - Handlowe,
Mickiewicza 21,
tel. 152. 1-5198

OSZCZĘDNOŚCI
układamy w każ-
dej sumie pod
pewne zabezpie-
czenie
Wil. Bi. ro. Kom-
sowo - Handlowe,
Mickiewicza 21,
tel. 152. 1-5198

OSZCZĘDNOŚCI
układamy w każ-
dej sumie pod
pewne zabezpie-
czenie
Wil. Bi. ro. Kom-
sowo - Handlowe,
Mickiewicza 21,
tel. 152. 1-5198

Internet
dla uczni. Opieka,
pomoc w naukach
zapewniona. Uniwer-
sytecka 4-6 Święto-
rzeczka, 0-1998

WĘGIEL opałowy, kowalski i drze-
wny.
z kopalni Górnośląskich z
dostawą własnym taborem
w każdej ilości.
Wszelkie materiały budowlane, jak to:
cegły, wapno, papi, smołę, blachę,
gwoździe, okucia okienne, drzwiowe
i piecowe polecą.
D. H. K. Zdanowski i S-ka
Wilno Mickiewicza 34. Tel. 370.

Popierajcie LOPP.

CYRK
ul. Wileńska 42,
róg Mickiewicza.

**Kino-
teatr „Helios”**
Wileńska 38.

**Kino-
teatr „Polonia”**
A. Mickiewicza 22.

**Kino-
teatr „Wanda”**
Wielka 30.

Codziennie wielki program atrakcyjny
Dzisiaj walczą: Decyd. aż do rezultatu 1) Helcer contra Rasso. 2) Czikosz contra Pugacz. 3) Waligóra contra Garkawienko. Początek o godz. 8 w. Bilety w kasie cyrku.

Najnowszy superszlagier polski „MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA” Monument. dramat miłości i egzaltacji
płg powieści Andrzeja Struga. W rolach głównych: Maria Malicka, Maria Gorczyńska, Halina Hulanicka, Jerzy
Marr, Jerzy Leszczyński, Jerzy Justian. Akcja rozgrywa się w Krakowie, Warszawie, w Rosji, na Krymie, na
froncie wojennym, wieloletnie zastępy wojsk polskich i armii czerwoonej. Dla młodzieży dozwolone. Każdy
powinien zobaczyć. Ostatni seans o godz. 10.15

Dzisiaj Potężny film p. t. „ZDRADA” dramat osnuty na tle głośnej powieści „Kocia Szećka”. W rolach głów-
nych: Jack Trenor, Lissi Anna, Max Maximilian i Louisa Waldera. Głosy prasy: „Potężny film, który pierw-
szy od dłuższego czasu osiągnął niezatarte wrażenie... Film ten jest piękny i wielki, będzie pomnikiem
sztuki filmowej... Stanowczo winno się ten film widzieć gdyż należy do arcydzieł... Początek o g. 5.30, ost. 10.25

Dzisiaj Najpotężniejszy film produkcji krajowej wg powieści M. Mniszkówny „TĘDOWATA” dramat w 1
akt. W rolach tytułowych: najwyższy szczebel sztuki artystycznej uroczą Jadvigę Smosarską, Józę
Węgrzyn i inni.

Od dnia 24 do 28 sierpnia 1928 roku włącznie będą wyświetlane filmy: „MIŁOŚĆ UBODZIEGO
MŁODZIENCA” (Łowca posagowy) dramat w 10 aktach podług powieści Oktawjusza Fenillet’a
Reżyserował Gaston Ravel. W rolach głównych: Władimir Gajdarow, Suzy Vernon i Mały
Delehaft. Akcja rozgrywa się na tle najpiękniejszych zakątków Francji. Nad program: „MIŁY
WNUCZEK” kom. w 3 akt. Orkiestra pod dyrykcją Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5
m. 30, w niedzielę i święta od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej, w niedzielę i święta
od g. 4-ej. Następnym program: „WRÓBELKI” w roli głównej Mary Pickford.

Rejestr Handlowy.
Do Rejestru Handlowego Działu Sądu Okręgowego wciągnięto
następujące wpisy:
Dział A w dniu 26. VI. 28 r. dodatkowy.
7988. II A. „Władysław Niecieńgiewicz i S-ka.” Siedziba
spółki została przeniesiona na ul. Wileńską 15, w Wilnie.
995 — VI
w dniu 22. VI. 28 r.
8311. I. A. „Jankielewicz Liza” w Dziewieniszkach, pow. Oszmiańskim, sklep spożywczy i galanterii. Firma istnieje od 1903 roku. Właściciel Jankielewicz Liza, zam. tamże. 996 — VI
8312. I. A. „Kaptan Szaja” w Dziewieniszkach, pow. Oszmiańskim, sklep manufaktury, galanterii, żelaza i spożywczy. Firma istnieje od 1912 roku. Właściciel Kaptan Szaja, zam. tamże. 997 — VI
8313. I. A. „Karpel Rasia” w Holszanach, pow. Oszmiańskim, piwiarnia. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Karpel Rasia, zam. tamże. 998 — VI
8314. I. A. „Kotler Abel” w Borunach, gm. Kuciewiczkiej, pow. Oszmiańskim, piwiarnia ze sprzedażą zakąsek. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Kotler Abel, zam. tamże. 999 — VI
8315. I. A. „Kotler Berko” w Borunach, gm. Kuciewiczkiej, pow. Oszmiańskim, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Kotler Berko, zam. tamże. 1000 — VI
8316. I. A. „Kowalewicz Walerjan” w Smorgoniach, pow. Oszmiańskim, restauracja. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Kowalewicz Walerjan, zam. tamże. 1001 — VI
8317. I. A. „Kowienki Iser” w Dziewieniszkach, pow. Oszmiańskim, sklep manufaktury. Firma istnieje od 1888 roku. Właściciel Kowienki Iser, zam. tamże. 1002 — VI
w dniu 23. V. 28 r.
8319. I. A. „Kreczmer-Karczmer Nachama” w Dziewienisz-
kach, pow. Oszmiańskim, skład apteczny. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Kreczmer-Karczmer Nachama, zam. tam-
że. 1003 — VI
8320. I. A. „Lew Chaim” w Kuciewiczach, pow. Oszmiań-
skim, sklep spożywczy i drobnej galanterii. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Lew Chaim, zam. tamże. 1004 — VI
8321. I. A. „Lewin Chaja” w Dziewieniszkach, pow. Osz-
miańskim, sklep spożywczy i galanterii. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Lewin Chaja, zam. tamże. 1005 — VI
8322. I. A. „Lewin Ico” w Dziewieniszkach, pow. Oszmiań-
skim, piwiarnia. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Lewin Ico, zam. tamże. 1006 — VI
8323. I. A. „Lewin Mera” w wsi Stulgi, gm. Grauzkiej, pod. Oszmiańskim, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1927 ro-
ku. Właściciel Lewin Mera, zam. tamże. 1007 — VI
8324. I. A. „Lipkanski Kuszel” w Dziewieniszkach, pow. O-
szmiańskim, sklep spożywczy, galanterii i żelazny. Firma ist-
nieje od 1900 roku. Właściciel Lipkanski Kuszel, zam. tamże. 1008 — VI
8325. I. A. „Salomon Minikies” w Wilnie, ul. Jatkowa, 16,
sklep skór zwykłych. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel
Minikies Salomon, zam. w Wilnie, ul. Sw. Ignacego, 8. 1009 — VI
8326. I. A. „Olkienicka Szyfra” w Dziewieniszkach, pow. Osz-
miańskim, piwiarnia ze sprzedażą zakąsek. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Olkienicka Szyfra, zam. tamże. 1010 — VI
Dział A w dniu 25. V. 28 roku, dodatkowy.
1176. III. A. „Sz. Rudominski”. Wobec przekształcenia fir-
my jednoosobowej na spółkę firmową firmę: „Sz. Rudominski”
zmienia się na: „Dom Handlowy S. Rudominski” — Właści-
ciele Słoma Rudomin i Synowie, spółka”. Sklep żelaza i arty-
kułów technicznych. Wspólnicy zam. w Wilnie: Słoma Rudom-
in — przy ul. Antokolskiej 78, Izrael Rudomin — przy ul.
Archaniełskiej, 3, Abram Rudomin — przy ul. Antokolskiej 78 i
Samuel Rudomin — przy ul. Zawalnej 28. Spółka firmowa za-
warta na mocy umowy z dnia 7 maja 1928 roku na czas nie-
określony. Zarząd należy do wszystkich wspólników. Umowy,
weksle, zobowiązania i plenipotencje w imieniu spółki podpisu-
ją każdy z wspólników samodzielnie pod stemplem firmowym,
jakoteż każdy z nich samodzielnie prowadzi sprawy spółki w in-
stytucjach sądowych i administracyjnych oraz otrzymuje
wszelkiego rodzaju korespondencję, polecenia i warto-
ściową, wpływającą na imię firmy i otrzymuje i przesyła towa-
ry koleją żelazną. 1013 — VI

Wileński „Syndykat Rolniczy
Wilno, Zawalna 9
otrzymał wyłączne przedstawicielstwo
na wojew. Wileńskie i Nowogródzkie
fabryki maszyn **Lanza-Mannheim**
i poleca
traktory Lanza „GROSSBULLDOG” o mocy 22/28
na rope, niezmiernie oszczędne i prostej konstrukcji
Do nich pług — EBERHARDTA
oraz młocarnie LANZA parowe i moto-
rowe.

ZAKŁADY BUDOWY MŁYNÓW wytwórnie ma-
szyn i odlewów
„Lechja”
Sp. Akc., dawn. Kujawski, Milewski i S-ka.
Zarząd: LUBLIN, Foksal 25.
Fabryki w Lublinie i Żywcu
Biuro sprzedaży i skład fabryczny:
Wilno, Ostrobramska 29, telefon 13-10.
Budowa i przebudowa młynów zbożowych, WYTÓR-
NIA wszelkich MASZYN MŁYŃSKICH według najnow-
szej techniki, KAMIENIE FRANCUSKIE I SZTUCZNE,
MOTORY ROPOWE, NA GAZ SSANY, MOTORY
ELEKTRYCZNE I MOTORY DIESLA z gwarancją ekono-
micznego zużycia ropy, MŁYŃKI PRZENOŚNE,
TURBINY WODNE syst. FRANCISKA, TURBINY WIA-
TROWE, TRYJERY, kompletne urządzenia elekrowni
i dostawa wszelkich maszyn elektrycznych. Maszyny do
WYROBÓW BETONOWYCH I CERAMICZNYCH. Bu-
dowa OLEJARNI, MŁOCARNIE PAROWE. MASA DO
NALEWANIA KAMIENI MŁYŃSKICH.
Przedsta- Zjednoczone Fabryki Maszyn,
wicielstwo dawn. C. Blumwe i Syn w
Bydgoszczy.
Specjalna fabryka TARTAKÓW I MASZYN do OB-
RÓBKÓW DRZEWA najnowszej konstrukcji, przewyższają-
cych wyroby zagraniczne.
Na ządanie wizyty inżynierów.
Prospekty i kosztorysy bezpłatnie.
Liczne referencje odbiorców.
Wygodne warunki kredytowe.
Okazowe maszyny wystawiamy we własnym lokalu,
ul. Ostrobramska 29.

KONCERTY na Targach Północ. — Pawilon główny.
codziennie od godz. 4-6 na fortepianach i piani-
nach. Gra prof. muzyki Anna Zankiewiczowa i in-
ne sily artystyczne. Instrumenta najnowszej kon-
strukcji, o niezrównanych tonach, gwarantowanej
jakości. Ceny reklamowe.
3563 5
K. DĄBROWSKA
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.
Na składzie stałe wielki wybór nowych i używanych
instrumentów

LINOLEUM I DYWANY krajowe i zagraniczne
CERATE meblowa, stolowa i inna
BREZENT nieprzemakalny i plandeki
GOBELINY do mebli i drilich do materaców
CHODNIKI kokosowe i jutowe
WOJŁOK do drzwi
WYCIERACZKI do nóg
KALOSZE, ŚNIEGOWCE
i inne wyroby gumowe
polecą wyłącznie po cenach fabrycznych
J. WILDSZTEJN
WILNO, Rudnicka 2. Tel. 11 — 77.

Jedną z b. uczenie „pływającego
uniwersytetu” pisze:
„Sypiam prawie codziennie na po-
kładzie okrętu, co sprawia mi ogrom-
ną radość. Jest mi tak dobrze, że tru-
dno mi nawet pomyśleć o zwyczajnym
łóżku w zwyczajnej sypialni. Mam du-
żo świeżego powietrza, a przed zaśnie-
ciem mogę swobodnie wpatrywać się
w wygładzone niebo. „Czuje się
zupełnie szczęśliwym”.
W innym znów liście znajduje się
krótki opis postoju w Japonii, do któ-
rej zawiązał „pływający uniwersytet”.
„Największym dla nas zdarzeniem
była wycieczka na św. Górę Fuji-
jama. Wyszliśmy w ośmiu, lecz sześciu
tylko przybyło do celu. Wspomnienie
tej wycieczki pozostanie wśród nas na
całe życie”.
Inny znów student amerykański o-
pisuje swym rodzicom wrażenia z Ra-
guzy. Zachwycony jest tem malowni-